

Rosja oferuje NATO większą pomoc w tranzycie do i z Afganistanu

Marcin Kaczmarski

14 marca minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow potwierdził gotowość Rosji do udostępnienia NATO lotniska w Uljanowsku dla tranzytu tzw. ładunków niebojowych (których definicja jest elastyczna i w praktyce ustalana przez strony). Decyzja ta, jeśli wejdzie w życie, ułatwi państwom członkowskim NATO, w pierwszym rządzie Stanom Zjednoczonym, tranzyt z i do Afganistanu w sytuacji zamknięcia szlaku dostaw przez Pakistan. Jednocześnie rosyjski minister skrytykował, jego zdaniem, pochopne plany wycofania się sił NATO z Afganistanu.

Rosja udostępnia Sojuszowi tranzyt kolejowy materiałów niebojowych do Afganistanu na mocy porozumienia osiągniętego na szczycie NATO–Rosja w Bukareszcie w 2008 roku. Zostało ono rozszerzone o tranzyt powrotny z Afganistanu w rezultacie ustaleń szczytu NATO–Rosja w Lizbonie w 2010 roku. Ponadto USA, Niemcy, Francja, Hiszpania, Włochy oraz niebędąca członkiem NATO Szwecja mają zawarte dwustronne porozumienia z Rosją pozwalające na tranzyt sprzętu i żołnierzy drogą powietrzną.

Komentarz

- Współpraca Rosji z krajami NATO w kwestii afgańskiej jest na tyle specyficznym przypadkiem, że nie pozwala przesądzać o ogólnym charakterze i kierunku ewolucji relacji z tymi państwami, zwłaszcza ze Stanami Zjednoczonymi. Moskwa nie zaprzestała współpracy z USA w Afganistanie nawet w okresie złych stosunków rosyjsko-amerykańskich, np. w trakcie wojny z Gruzją. Nagłośnie – po wyborach prezydenckich w Rosji – gotowości Moskwy do większego udziału w północnej trasie dostaw do Afganistanu nie jest przypadkowe. Ma ono na celu pokazanie pragmatyzmu i gotowości do współpracy, jak i „ocieplenie” negatywnego wizerunku Władimira Putina w USA.
- Rosja postrzega amerykańską obecność w Afganistanie ambiwalentnie. Zwiększa ona pozycję USA w krajach Azji Centralnej, co Moskwa interpretuje jako zagrożenie dla swoich interesów w regionie. Strona rosyjska nie chce dopuścić do tego, by wycofując się z Afganistanu, państwa zachodnie zwiększyły obecność polityczno-wojskową w krajach Azji Centralnej. Oferując współpracę, Moskwa chce relatywnie zmniejszyć znaczenie tych państw dla USA.

- Jednak Rosja jest zainteresowana utrzymaniem obecności sił zachodnich w Afganistanie. Operacja ta stanowi bowiem duże obciążenie dla państw zachodnich, zwłaszcza dla USA, angażując znaczące ich zasoby i tym samym osłabia je w wymiarze strategicznym. Ponadto wycofanie większości sił USA z Afganistanu grozi destabilizacją krajów Azji Centralnej i koniecznością wzięcia przez Rosję większej odpowiedzialności za zapewnianie bezpieczeństwa w regionie. Należy też mieć na uwadze, że tranzyt odbywa się na zasadach komercyjnych i jest dla rosyjskich firm lukratywnym przedsięwzięciem. W konsekwencji Moskwa opowiada się za kontynuacją obecnego formatu misji (stabilizacyjnej, w oparciu o mandat ONZ) i zarazem sprzeciwia się utrzymaniu przez USA baz wojskowych w Afganistanie na podstawie porozumienia dwustronnego z tym krajem.
- Decyzja o udostępnieniu lotniska nie została jeszcze podjęta, nie można wykluczyć, iż strona rosyjska będzie ją przeciągała, traktując jako narzędzie przetargowe w spornych kwestiach w relacjach z USA. Moskwie najbardziej zależy na uwzględnieniu jej stanowiska w kwestii tarczy przeciwrakietowej, przede wszystkim ograniczeniu rozmieszczania jej elementów w Europie Środkowej. Koncesje ze strony amerykańskiej w tej sferze wydają się jednak mało prawdopodobne.